

Legendy spustoszonego świata

O Feliksie Kresie pisaliśmy już na [e-Kalejdoskop](#). Zgodnie z zapowiedziami nakładem Fabryki Słów dziś ukazał się kolejny tom „Księgi Całości” - „Grombelardzka legenda”. Edycja została wzbogacona o ilustracje Przemysława Truścińskiego, a autor dokonał korekty i redakcji tomu.

Propozycja łodzianina, to niezwykle posępny, wręcz mroczny i przygnębiający świat. Życie w nim jest zdominowane przez nieustanną wojnę. W zapowiedzi wydawcy czytamy: „Przed wiekami Szerń stoczyła morderczą walkę z wrogą Potęgą - Alerem. Nad Grombelardem obie Potęgi ponosiły klęski, okaleczały się, gubiły Pasma i Wstęgi. Wreszcie jedna z nich odniosła zwycięstwo. I nakryła całą krainę całunem wiecznych chmur. Bo Grombelard jest pobjawiskiem. Grombelard to mokry kamień. Odwieczne, nieprzebyte Góry Ciężkie. Kilka miast-warowni i kilka wiosek zamieszkałych przez zdziczałych rozbójników, gotowych mordować za garść srebra albo po prostu dla rozgrzewki. Wieczny deszcz i nieśmiertelny wiatr. To jest Grombelard. Ale wiatr może być też Oddechem Gór, rozbójnik może być ich Królem a skała, gdy przyłożyć do niej rękę, może pulsować w rytmie bicia serca. Na szlaku spotkać można łuczniczkę o szarych, niepasujących do twarzy oczach. Życie stracić z ręki nieszczęśliwej kocicy, uwięzionej w ciele człowieka. Oszaleć i powoli nadziać się na własny miecz, tylko dlatego, że Sęp rozkazał. Tak, to wszystko legendy. Ale bez legend Grombelard to tylko deszcz i wiatr.”

Fragment książki można przeczytać [tu](#).

materiały prasowe